

## ŻYCIE KULTURALNE

**Dziesięć lat niemieckiej kultury demokratycznej.** W czerwcu, z okazji uroczystości organizacji *Kulturbund* w Dreźnie, przemawiał do 900 artystów i naukowców premier Otto Grotewohl. W przemówieniu dokonał on przeglądu dorobku demokratycznej kultury niemieckiej na przestrzeni minionych 10 lat (por. *Zehn Jahre Befreiung — zehn Jahre kultureller Aufstieg*, *Neues Deutschland*, 25. 6. 55). 9 czerwca 1945 r. utworzony został Związek Kultury dla Demokratycznego Odrodzenia Niemiec. Przed Związkiem stanęło wielkie zadanie podniesienia z ruin i ze zniszczenia życia kulturalnego Niemiec, walka z ideologią imperializmu, militarystyki i faszystów. *Kulturbund* stał się platformą, na której spotkała się demokratyczna inteligencja — artyści i naukowcy, aby stworzyć podstawy nowej kultury demokratycznej Niemiec. Główną siłą w tworzeniu tej nowej kultury stali się robotnicy i chłopci, artyści, naukowcy i technicy. Minione dziesięć lat pozwoliło poznać najszerzszym warstwom społeczeństwa osiągnięcia i dorobek kultury demokratycznej.

Po stworzeniu nowych podstaw gospodarczego życia rząd NRD — zarządzeniami z dn. 31 marca 1949 r. i z dn. 16 marca 1950 r. — założył podwaliny rozwoju nowej kultury. Wytknięto wówczas zasady współpracy klasy robotniczej z inteligencją. Obok tych dwóch zarządzeń wydano szereg postanowień, których zadaniem było dać podstawy finansowe i gospodarcze dla rozwoju kultury oraz zapewnić inteligencji warunki bytu. Niezależnie od poważnego podniesienia standardu życiowego inteligencji, 20 000 osób spośród niej, jako wybitne siły, pracuje samodzielnie, z dala od kłopotów gospodarczych. Sto tysięcy przedstawicieli inteligencji korzysta z zaopatrzenia na starość. Za doniesienie osiągnięcia w pracy nad pokojem i na rzecz socjalizmu Prezydium Rady Ministrów zapewniło honorowe pensje czynnym naukowcom, technikom, pisarzom, artystom i zasłużonym urzędnikom. Od 1949 r. wydano ogółem 178 nagród pań-

stwowych naukowcom i technikom oraz 98 artystom i literatom. Członkowie inteligencji korzystają dziś z honorowych tytułów zawodowych. Dotyczy to uczonych, lekarzy, weterynarzy, nauczycieli, wynalazców i techników.

Rząd NRD w trosce o zdrowie inteligencji stworzył podstawy organizacji wczasów i ośrodków zdrowia, zwłaszcza sanatoriów.

Rząd zapewnił uczonym, literatom i artystom możliwość poznania dorobku zagranicy w dziedzinie nauki oraz ruchu literackiego i artystycznego, udostępniając im odpowiednią literaturę radziecką i krajów demokracji ludowej, niemniej jak krajów kapitalistycznych oraz Niemiec zachodnich. W porównaniu z r. 1950 import książek i czasopism wzrósł w r. 1954 prawie o 460%. Równocześnie rząd dołożył starań, aby zapewnić ośrodkom naukowym, technicznym, artystycznym i literackim stałą wymianę doświadczeń z zagranicą.

Po założeniu Niemieckiej Akademii Sztuk w dn' 24. 3. 1950 r. stworzone zostały podstawy nawiązania przez nowe demokratyczne państwo niemieckie robotników i chłopów do najlepszych postępów i demokratycznych tradycji życia kulturalnego Niemiec. Rząd NRD dał Akademii podstawy finansowe i gospodarcze dla wykonywania zadań zleconych m. i. jej przez państwo. Równocześnie państwo wysuwa nowe zadania przed związkami zawodowymi, przedsiębiorstwami i twórcami kultury, a więc muzykami, plastykami i pisarzami.

Wskutek wielkich zniszczeń wojennych i zamieniania częstokroć w gruzy największych ośrodków życia kulturalnego — naukowego i artystycznego — stanęło przed rządem NRD wielkie zadanie ich odbudowy — Berlin, Dreźnie, Lipsk, Weimar (Wartburg), Magdeburg — oto kilka miast, które rząd podjął się odbudować, zwłaszcza wspaniałe gmachy zabytkowe, zarówno świeckie, jak i kościelne. Ostatnio uzyskały Niemcy Demokratyczne wspaniałą galerię drezdeńską zabezpie-



czoną pod koniec wojny przez żołnierzy radzieckich (p. Kronika w nrze 5-6 Prz. Zach.).

Równocześnie rząd NRD okazał wiele troski o literaturę klasyczną. Samych tylko dzieł Goethego wydano w Niemieckiej Republice Demokratycznej w ciągu ubiegłego dziesięciolecia 2 i pół miliona egzemplarzy.

Następnie premier scharakteryzował działalność poszczególnych dziedzin kultury, mianowicie: literaturę, ruch wydawniczy, sprawy bibliotek, plastyki, muzyki, teatrów, filmu i kultury ludowej.

Wybitni pisarze, prześladowani za czasów hitlerowskich i zmuszeni do życia na emigracji, stanowią dziś o sławie niemieckiej literatury demokratycznej. W szczególności Grotewohl wymienił takich autorów, jak Anna Seghers, J. R. Becher, Berthold Brecht, oznaczonych zresztą Stalinowską Nagrodą Pokoju.

NRD poszczycić się może niezwykłym wzrostem ruchu wydawniczego. Wzrost ten, znamieny już w pierwszych latach powojennych, w szczególności zaznaczył się w ubiegłym czterolecu. Ilustruje go poniższe zestawienie dotyczące samej literatury pięknej:

1951	—	6 404 000	egzemplarzy
1952	—	10 477 000	"
1953	—	11 928 000	"
1954	—	12 350 000	"

Popierając wszechstronnie literaturę naukową i beletrystyczną, NRD wypowiedziała za to stanowczą walkę literaturze militarystycznej i rasistowskiej. Aby w szczególności utwierdzić ducha demokratycznego w nowych Niemczech, specjalną pieczę otoczyła literaturę młodzieżową. Osiągnięcia te ilustruje również poniższe zestawienie:

1951	—	2 269 000	egzemplarzy
1952	—	5 091 000	"
1953	—	9 680 000	"
1954	—	11 420 000	"

Jest rzeczą oczywistą, że wobec wzrostu czytelnictwa przed bibliotekarstwem stały nowe zadania. Grotewohl przypomniał znane powiedzenie Bismarcka *à propos* Meklemburgii: Gdyby świat miał

zginąć, to udam się do Meklemburgii, ponieważ tam, wszystko dzieje się o sto lat później. Grotewohl podał, że gdy w 1945 r. w Meklemburgii było 82 bibliotek miejskich i 158 bibliotek wiejskich, to w 1953 r. było miejskich 88, a wiejskich — 1542. Stan książek w bibliotekach wiejskich wzrósł w latach 1949—1952 z 30 000 do 216 000 tomów. W r. 1954 było w NRD 10 500 bibliotek publicznych z ogólnym księgozbiorem 8,8 milionów tomów. Założono również 8 076 bibliotek zakładowych z 4 milionami tomów. Rocznie wypożyczają się 7 i pół miliona tomów, a czytelników jest 2,6 milionów.

Przed sztuką demokratyczną stoją w dalszym ciągu zadania przybliżyć ją współczesności, niemniej sztuka ta rozwija się pomyślnie. Dowodem tego były wystawy zorganizowane w latach 1946, 1949 (wystawa pt. *Artyści tworzą na rzecz pokoju*) i trzecia — niemiecka wystawa w 1953 roku.

W dziedzinie muzyki powstały liczne i różnego rodzaju utwory treści humanistycznej i patriotycznej, pozbawione uczucia strachu, beznadziejności i cynizmu. W szczególności muzyka pochwalić się może wielkimi osiągnięciami w zakresie utworów symfonicznych, kameralnych, oratoriów, kantat, przede wszystkim zaś w zakresie pieśni masowych. Obecnie w Niemieckiej Republice Demokratycznej jest tyle zespołów muzycznych, ile przed wojną było w całych Niemczech. Rozwój twórczości muzycznej i ośrodków życia muzycznego pozwolił udostępnić tę dziedzinę twórczości ludności żyjącej na prowincji, a między innymi na wsi.

Trudne były zadania do wykonania w dziedzinie teatralnej. Ogół gmachów był zburzony. Do 1954 r. odbudowano lub przebudowano 35 teatrów. W jesieni bież. roku otworzy podwoje sławna w całych Niemczech, a także za granicą Państwowa Opera w Berlinie. Przed teatrem niemieckim stoją nowe zadania programowe. Dotychczasowy jednak dorobek pozwala stwierdzić, że rozwój teatru zmierza do właściwego celu. Związki zawodowe, zorganizowawszy specjalne zrzeszenie dla popierania teatru, wykazać się mogły liczbą 300.000 członków tego zrzeszenia



w r. 1950. Obecnie liczba ich przekroczyła milion.

Film w Niemczech był przed wojną wyłączną domeną kapitału monopolistycznego. Zorganizowana DEFA wykonuje zupełnie inne zadania. Szereg znakomitych filmów, jak *Mordercy są wśród nas*, *Narada bogów*, *Poddany*, *Skazana wioska*, *Niezwycciezeni*, kolorowy film o *Erneście Thälmannie*, *Alarm w cyrku*, świadczą, że DEFA w znacznej mierze spełnia swoje wielkie zadania. Na ósmym Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Karlovych Varach film o *Thälmannie* zdobył wielką nagrodę pokoju.

W zakresie filmu dołożono wielkich starań, aby go spopularyzować na prowincji, zwłaszcza na wsi. W tym celu zorganizowano w samym tylko 1950 r. 420 ekip, które odwiedziły 6850 miejscowości. Obecnie jest tych ekip 1502, obsługujących 10 500 miejscowości.

Niezależnie od tego dla popularyzacji wiedzy i kultury stworzono w Niemczech demokratycznych ponad 1000 pałaców kultury, domów kultury i klubów, z których jedna trzecia znajduje się na prowincji, jak i 15 000 świetlic dla pracujących.

Dla popularyzacji kultury ludowej stworzono 27 000 zespołów ludowych, a dla popularyzacji kultury regionalnej zbudowano 406 muzeów, które w r. 1954 zwiedziło 4 300 000 osób. Oznacza to wzrost w porównaniu z rokiem poprzednim o 1,4 milionów osób.

Grotewohl, dokonawszy analizy osiągnięć w zakresie kultury demokratycznej, jednocześnie zwrócił uwagę na wielkie zadania, jakie czekają poszczególne jej dziedziny. Wymienił on tutaj literaturę, plastykę, muzykę, teatr i film. Specjalną uwagę poświęcił zagadnieniu szkolnictwa, przed którym stoi zadanie szczególne, mianowicie wykształcenie i wychowanie nowego człowieka. Postulaty te skierował Grotewohl zarówno pod adresem szkolnictwa podstawowego, średniego, jak i wyższego.

W zakończeniu swego przemówienia premier zanalizował wreszcie sprawę badań atomowych w NRD, prace w zakresie badań naukowych, i podkreślił znaczenie

politycznego wychowania narodu niemieckiego.

**Dziesięciolecie Kulturbundu.** Uroczystości centralne z okazji dziesięciolecia Kulturbundu — o czym już wspomnieliśmy — odbyły się w pierwszych dniach lipca w Berlinie. Na uroczystej akademii, w obecności wybitnych działaczy nauki i kultury NRD i przedstawicieli partii politycznych, organizacji masowych, delegacji ze wszystkich okręgów Republiki, a również wobec przedstawicieli inteligencji z Niemiec zachodnich, referat wygłosił przewodniczący Kulturbundu, minister kultury NRD J. R. Becher. Referent scharakteryzował dorobek Kulturbundu we wszystkich dziedzinach jego działalności, ostro wystąpił przeciwko odrodzeniu ideologii hitlerowskiej w Niemczech zachodnich i zakończył referat dając wyraz głębokiemu przekonaniu, że zwyciężyć musi dobre.

Prezydent NRD W. Pieck odznaczył *Kulturbund* orderem „Za zasługi wobec ojczyzny“. Prasa demokratyczna poświęciła jego rocznicy stosunkowo wiele miejsca.

**O jedność kultury niemieckiej.** Od dłuższego już czasu notujemy w kronikach z życia kulturalnego Niemiec fakty coraz intensywniejszej współpracy kulturalnej obu części Niemiec. Okres sprawozdawczy świadczy także o tym, że współpraca ta — pomimo trudności i szykan ze strony rządowych kół bońskich rozwija się w dalszym ciągu coraz pomyślniej.

Karl Saller, analizując dotychczasowe wyniki w zakresie współpracy obu części Niemiec w piątym, kwietniowym numerze *Aufbau* (por. *Um die Gemeinsamkeit der deutschen Kultur*), ustalił równocześnie pewne zasady programowe, które powinny przyswiecać pogłębieniu i rozwojowi tej współpracy.

Dla usunięcia rozbitcia politycznego Niemiec pracownicy kultury, w poczuciu jedności kultury niemieckiej, wystąpili ze słynnym programem „zur Behebung des Notstandes auf allen Gebieten des deutschen kulturellen Lebens“, nazwanym krótko „Notprogramm“ albo „Bayreuther



Programm“, ogłoszony przez niemiecki *Kulturtag* w 1952 r., a rozszerzonym w 1954 r. w tzw. uchwałach berlińskich.

Program ten stworzony został dzięki współpracy intelektualistów i artystów w poczuciu ich odpowiedzialności za całość i jedność kultury niemieckiej. Przyjęto tu zasadę, że różnice polityczne nie mogą być okazją do nieporozumień, przeciwnie, powinny one przyczynić się do wzajemnego współdziałania. Współpraca kulturalna opierała się na trzech głównych przesłankach: wnoszenia wkładu kultury niemieckiej w dziedzinę dorobku kultury ogólnoludzkiej, tworzenia kultury na rzecz pokoju i umożliwienia wolnej twórczości. Te trzy przesłanki stały się niejako podstawą, na której w minionych latach zorganizowano współpracę.

Autor, dokonując jej przeglądu, bynajmniej nie ukrywa trudności, stojących na drodze do wykonania programu. Przypomniął, że zorganizowany w 1952 r. *Kulturtag* w Bayreuth został w ostatniej chwili zakazany. Podobnie miała się rzecz w roku następnym w Stuttgarcie, kiedy odbycie *Kulturtagu* uniemożliwiono w ostatniej chwili. Te same ośrodki polityczne i kulturalne, które już dwukrotnie zakazywały zorganizowanie *Kulturtagu*, podjęły też starania, aby nie doszedł do skutku nowy *Kulturtag* w 1955 r. w Heidelberg-Schwetzingen. Jak wiemy z poprzedniej kroniki, tym razem udało się jednak imprezę zorganizować, choć z 14-dniowym opóźnieniem.

K. Saller w ten sposób referuje zadania programowe kultury niemieckiej: Chcemy i żądamy pokoju. Chcemy i żądamy konkretów w zakresie współpracy (a nie mów) i podstaw materialnych i duchowych dla zabezpieczenia rzeczywistej współpracy. I wreszcie: Chcemy i żądamy istnienia Niemiec, w których pojęcie pokoju, wolności i pracy zostanie spełnione.

**Uroczystości schillerowskie w Niemczech.** W poniedziałek, dn. 9 maja rozpoczęły się w Niemczech demokratycznych uroczystości ku czci Fryderyka Schillera z okazji 150 rocznicy jego śmierci. Główna uroczystość odbyła się w Weimarze w Niemieckim Teatrze Narodowym. W czasie

tej uroczystości — w której wzięli udział przedstawiciele życia politycznego i kulturalnego NRD i goście z Niemiec zachodnich jak i z zagranicy — przemawiał m. i. J. R. Becher. Referent podkreślił w swym uroczystym przemówieniu, że Schiller jest poetą narodu niemieckiego i poetą wolności, że Schiller należał do nieustraszonych bojowników niemieckiego narodu. Spełnił on jako poeta historyczne i narodowe zadanie swego czasu, zadanie podobne, które do spełnienia stoi przed współczesną niemiecką literaturą. Becher napiętnował reakcję, która tak w przeszłości, jak i dzisiaj fałszywie interpretuje dzieła Schillera. Z tych względów należy i dzisiaj bronić jego twórczości przed błędnymi interpretacjami oraz uprzystępnąć go w istotnej prawdzie całemu narodowi niemieckiemu. Wreszcie powiedział Becher: „Schiller jest nasz, ponieważ należy on do całego narodu niemieckiego“.

W komunikacie o uroczystościach schillerowskich w Weimarze podkreślono, że identyczne stanowisko w sprawie Schillera zajęto na ostatnim niemieckim *Kulturtagu* w Heidelberg-Schwetzingen.

Tegoż dnia odbyła się w Niemieckim Teatrze Narodowym uroczystość ku czci Schillera zorganizowana przez zarząd miejski w Weimarze.

Komunikat wymienia dalej, że spośród gości zagranicznych znaleźli się naukowcy, historycy literatury, krytycy i literaci ze Związku Radzieckiego, Węgier, Czechosłowacji, Austrii, Indii, Holandii, Francji, Szwecji, Japonii, Norwegii, Finlandii, Danii i przedstawiciele Niemiec zachodnich. Literaturę polską reprezentowała na uroczystościach znakomita pisarka polska Maria Dąbrowska.

Na tydzień przed uroczystościami w Weimarze odbyły się analogiczne w Niemczech zachodnich, mianowicie w Stuttgarcie, w których wzięł również udział najwybitniejszy pisarz niemiecki obecnych czasów Tomasz Mann. Jest rzeczą charakterystyczną, że Mann, który równocześnie zapowiedział, iż weźmie udział w uroczystościach ku czci Schillera w Niemieckiej Republice Demokratycznej, w przeciwstawieniu do przemówienia pre-



zydenta Niemieckiej Republiki Związkowej Heussa, zwrócił uwagę na aktualność twórczości Schillera.

Tegoż dnia odbyły się równocześnie uroczystości ku czci Schillera w Berlinie, zorganizowane przez Berliński Komitet Schillerowski i przez magistrat Wielkiego Berlina.

Do niezwykłych rozmiarów urosły uroczystości weimarskie we wtorek. Odbyły się one pod hasłem: „Świat czci Schillera“. Wzięli w nich udział przedstawiciele 20 narodów; uczestnikami uroczystości było 1500 osób, z tego 90 honorowych gości z Niemiec zachodnich i zachodniego Berlina. Spośród Niemców przemawiali m. i. zastępca ministra kultury Alexander Abusch, a w imieniu pisarzy z Niemiec zachodnich: Leonhard Frank z Monachium. Następnie hołd twórczości Schillera składali członkowie delegacji poszczególnych narodów. W imieniu literatury polskiej zabrał głos Roman Karst.

We środę odbyło się w Jenie spotkanie studentów z Berlina i Monachium, z Halle i Kolonii, Fryburga, Bonn, Monasteru. Spotkali się oni ze studentami uniwersytetu jenańskiego, który nosi imię Fryderyka Schillera.

W czwartek, również w Jenie, odbyły się uroczystości poświęcone zwiedzaniu miejsc związanych z życiem Schillera.

W piątek w Jenie i Weimarze, uczestnicy uroczystości schillerowskich wystłuchali referatów poświęconych twórczości wielkiego poety.

Szczególne znaczenia nabrały uroczystości odbyte w Weimarze w sobotę z udziałem m. i. J. R. Bechera i Tomasza Manna, który wygłosił dłuższe przemówienie.

Tomasza Manna witano w Niemieckiej Republice Demokratycznej z niezwykłą serdecznością. Prasa demokratyczna przypomniała, że Mann był już w Weimarze w 1949 r. w związku z uroczystościami ku czci Goethego. I przytoczyła jego słowa wówczas wypowiedziane: „Nie uznaję żadnych stref. Moja wizyta w Weimarze jest wizytą w Niemczech i dla Niemców“. Nie dziw przeto, że faszyci z Niemiec zachodnich niezwykle ostro wystąpili przeciwko Tomaszowi Mannowi. Powtór-

zyło się to zresztą i teraz. Tomasz Mann nie zmienił jednak swego stanowiska. Powiedział on obecnie: „Cieszy mnie bardzo, że coraz więcej ludzi w Niemczech wschodnich i zachodnich pochwała moją decyzję odwiedzenia obu części Niemiec. Dowodzi to, że postępuję słusznie“. Mann, przemawiając w Weimarze, gorąco apelował do Niemców, aby kierowali się twórczymi wskazaniem wielkiego Schillera. Aktualizując tę twórczość przestrzegali ludzkość przed niebezpieczeństwem nowej wojny. Apelowali do współczesności, by dochowała wierności wielkim ideałom, które przyświecały Fryderykowi Schillerowi.

Trzeba dodać, że w całym tygodniu, poświęconym uroczystościom ku czci Schillera, odbywały się przedstawienia jego dramatów. Wystawiono więc Don Carlosa, Intrygę i miłość, Dziewicę Orleańską, Wallensteina i Marię Stuart. Niektóre przedstawienia wystawiono wspólnymi siłami artystów a nawet teatrów z Niemiec zachodnich. Równocześnie odbyły się wielkie koncerty, zorganizowano wystawy i spotkania towarzyskie.

Jakkolwiek uroczystości te odbyły się w całych Niemczech demokratycznych, to ośrodkami szczególnego kultu dla wielkiego poety stały się oprócz Weimaru i Jeny Berlin, Drezno i Lipsk.

Nemiecka prasa demokratyczna, czasopisma naukowe i literackie nie szczędziły na swych łamach miejsca w omawianiu dorobku i znaczenia w dzisiejszym czasie pisarza wolności, zmarłego 150 lat temu!

**Osiemdziesiąta rocznica urodzin Tomasza Manna.** Z okazji 80. rocznicy urodzin Tomasza Manna odbyły się w czerwcu w całych Niemczech uroczystości ku jego czci. Zyskały one na sile dzięki przyjazdowi Tomasza Manna do Niemiec na uroczystości schillerowskie. Jakkolwiek, o czym już wspomnieliśmy — znalazły się w Niemczech zachodnich ośrodki, gdzie wystąpiono przeciwko Tomaszowi Mannowi za jego stanowisko, nie zmieniło to faktu, że cały postępowy odłam tamtejszego społeczeństwa oddał hołd największemu pisarzowi współczesnych Niemiec.



Miarą popularności Tomasza Manna stała się triumfalna jego podróż po Niemieckiej Republice Demokratycznej. Autor „Buddenbrooków“ w drodze do Weimaru jechał przez Turynię. Zatrzymywał się w Eisenach, w Gotha i Erfurcie. Wszędzie witano go niezwykle serdecznie, nawet po wsiach. Jego przyjazdu oczekiwali niezliczone rzesze ludności, młodzież i delegacje. Witano go pieśniami, składano hołdy w przemówieniach i darzono kwiatami. J. R. Becher zapowiadając pobyt Manna w Weimarze powiedział o nim, że jest największym pisarzem niemieckim bieżącego stulecia.

Tomaszowi Mannowi życzenia z okazji 80 rocznicy urodzin złożyli m. i. prezydent NRD Pieck, prezydent Izby Ludowej dr J. Dieckmann, literaci demokratyczni, których teksty życzeń opublikowano w prasie. Niemieckie dzienniki demokratyczne podawały w czerwcu komunikaty o uroczystościach organizowanych ku czci Tomasza Manna w szeregu krajów europejskich. Czasopisma literackie oraz dodatki literackie do dzienników demokratycznych omawiały w ciągu czerwca twórczość Tomasza Manna, podkreślając jej treść humanistyczną.

**Muzyka w NRD.** Okres sprawozdawczy obfitował w wyjątkową ilość wielkich imprez muzycznych zorganizowanych w NRD. W maju odbył się w Dessau Tydzień Muzyki Wagnerowskiej. Wzięli w nim udział muzycy z całych Niemiec. W okresie tego tygodnia wykonano m. i. Śpiewaków Norymberskich, Lohengrina, Pierścienia Nibelungów, Latającego Holendra, Tannhäusera, Tristana i Izoldę. W sprawozdaniach podkreślono, że muzycy z Niemiec zachodnich prowadzili orkiestry, a artystki i artyści występowali w głównych rolach operowych.

Do wielkiej imprezy zorganizowanej w maju w NRD zaliczyć należy Festiwal Współczesnej Muzyki Niemieckiej w Weimarze, który doszedł do skutku dzięki porozumieniu Związku Niemieckich Kompozytorów i Muzykologów ze Zrzeszeniem Krajowych Związków Niemieckich Kompozytorów i Nauczycieli Muzyki. Z Niemiec zachodnich przybyło do Weimaru

przeszło 100 muzyków. W ciągu kilku dni zorganizowano 10 koncertów, wykonując ponad 50 dzieł muzycznych. Ta wielka impreza dała oczywiście sposobność do manifestacji jedności narodowej. Zorganizowano ją bowiem w ten sposób, że do Weimaru zjechali nie tylko poszczególni muzycy, ale ponadto przybyły całe orkiestry z dyrygentami, chóry i soliści z Weimaru, z Hanoweru, z Gotha i Düsseldorfu, wreszcie z obu części Berlina. Zorganizowanie tej imprezy pozwoliło ponownie nawiązać żywe kontakty wielu muzyków z całego kraju.

W czerwcu odbył się w Lipsku 32 już z kolei Festiwal Muzyki poświęcony Bachowi. Wzięli w nim udział muzycy z Niemiec zachodnich. W czasie Festiwalu wykonano najcenniejsze utwory wielkiego muzyka niemieckiego. Na zakończenie Festiwalu wykonano Pasję wg św. Jana.

Również w czerwcu zorganizowano Tydzień Muzyki w Görlitz z udziałem m. i. znakomitego dyrygenta niemieckiego Hermana Abendrotha i Filharmonii Drezdeńskiej. Orkiestrami dyrygowali również goście z zagranicy. Sprawozdawcy muzyczni podkreślają, że szczególnym uznaniem cieszył się ulubieniec publiczności, polski pianista Władysław Kędra, za wykonanie koncertu fortepianowego f-moll Szopena.

W czerwcu też odbył się w Halle Festiwal Muzyki poświęcony Haendlowi. I ten Festiwal był okazją do zmanifestowania jedności kultury niemieckiej, ponieważ wzięli w nim udział szereg muzyków z Niemiec zachodnich. W czasie Festiwalu zorganizowano wiele wieczorów operowych i głównych koncertów. Duże wrażenie wywarła inauguracja, w czasie której wykonano słynne Alleluja z Mesjasza. W czasie Festiwalu wykonano także Ode Pokoju i hymny. Festiwal zakończono wystawieniem opery Radamisto.

**Zagadnienia demokratycznej architektury niemieckiej.** W czerwcu odbył się w Berlinie drugi kongres Związku Niemieckich Architektów. Kongresowi przyświecała myśl rzucona przez Waltera Ulbrichta na pierwszym kongresie, mianowicie, aby architekci i urbaniści traktowali



sprawę architektury jako jedność techniki, nauki i sztuki. Głównym tematem drugiego kongresu był wpływ prefabrykacji i typizacji na rozwój architektury.

Kongres miał charakter międzynarodowy, ponieważ wzięli w nim udział delegaci ze Związku Radzieckiego, Polski, Bułgarii, Rumunii, Francji, Brazylii, Szwecji, Austrii i Niemiec zachodnich. Na konferencji przedyskutowano szereg istotnych zagadnień, które mają opracować architekci. Wiele światła rzucili w tej sprawie przedstawiciele poszczególnych delegacji międzynarodowych, biorąc szeroki udział w dyskusji.

**Berlińskie wystawy plastyki.** Okres sprawozdawczy obfitował w szczególne nasilenie różnego rodzaju wystaw artystycznych, które urządzono głównie w Berlinie. I tak zorganizowano wystawę współczesnej grafiki i sztuki niemieckiej oraz wystawę francuską kilimów. Wielkim zainteresowaniem i równocześnie uznaniem cieszyła się wystawa znakomitego polskiego grafika Tadeusza Kulisiewicza.

W związku z niemiecką wystawą plastyków odbyła się w Niemieckiej Akademii Sztuk konferencja, na której omówiono sprawy sztuki niemieckiej. Niemiecka prasa demokratyczna, która żywo się interesuje przejawami życia artystycznego, ogłosiła sporo recenzji z wystaw, zwłaszcza wiele słów uznania poświęcając osobie i twórczości Tadeusza Kulisiewicza.

**Polonica.** Pragniemy zwrócić uwagę na dwa fakty współpracy uczonych polskich i niemieckich.

W maju odbyła się w Warszawie druga konferencja naukowa niemieckich i polskich filozofów (pierwsza miała miejsce w czerwcu ub. roku na Uniwersytecie Berlińskim im. Humboldta). Konferencja obecna poświęcona była sprawom kształtowania się socjalistycznej świadomości mas pracujących w okresie budownictwa socjalistycznego. Obok szeregu referatów wygłoszonych przez uczonych niemieckich, o programie badań nad środowiskiem robotniczym wielkich budowli socjalizmu w Polsce mówił prof. J. Hochfeld. Prof. W. Heise wygłosił odczyt na temat sytuacji filozofii w Niemczech zachodnich i walce z faszystowską ideologią wojenną.

Innym wyrazem współpracy pomiędzy uczonymi polskimi i niemieckimi było utworzenie w NRD tzw. „Arbeitskreis Polen“, czyli Zespołu Historii Polski w NRD i Zespołu Historii Niemiec w Polsce. Ich współpraca rozwija się już od szeregu miesięcy. Członkami Zespołu polskiego są: prof. B. Krauze, T. Mantuffel, T. Daniszewski, E. Maleczyńska i K. Popiołek. Do *Arbeitskreis Polen* wchodzi profesorowie: Gentzen, Schilfert, Obermann i inni. Uczni polscy podjęli m. i. zadanie opracowania trzutomowego wydawnictwa poświęconego współpracy postępowych sił Polski i Niemiec.

Edward Serwański